

Niech żyje jedność młodzieży całego świata w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość!

Delegacja rządowa NRD przybyła do Polski

Dnia 9 listopada br. przybyła do Warszawy delegacja rządowa NRD na obrady Niemiecko-Polskiej Komisji Mieszanej dla spraw podpisania planu realizacji umowy kulturalnej na rok 1954 między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną. W skład delegacji wchodzi: Hellmuth Holzhauser — przewodniczący Państwowej Komisji Sztuki oraz przedstawiciele: Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — Oskar Kurpat, MSZ — Herbert Schläge, Min. Szkolnictwa Wyższego — Johannes Müller, Min. Oświaty — Hans Gutjahr.

Na Dworcu Głównym w Warszawie delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej witali: wiceminister Kultury i Sztuki — Stanisław Piotrowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Oświaty, Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. Na dworcu obecni byli przedstawiciele ambasady Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce: charge d'affaires ambasady — Rudolf Rossmelsi oraz sekretarz ambasady — Horst Grunert.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, środa 11 listopada 1953 r. Nr 268 (1097) B Cena 20 gr

10.XI — Światowy Dzień Młodzieży

Zgodnie ze wskazaniem IX Plenum KC PZPR

Powstają nowe mieszkania, zakłady produkujące przedmioty codziennego użytku i punkty usługowe

Nowoczesne piekarnie mechaniczne

W wielu miastach Polski uruchamiane są wielkie nowoczesne piekarnie mechaniczne, które ułatwiają zaopatrywanie rynku w pieczywo i pozwalają na podniesienie jego jakości. M. in. nowoczesne piekarnie mechaniczne mamy już w Warszawie, Szczecinie, Łodzi i na Śląsku, a ostatnio piekarnia taka uruchomiona została w Nowej Hucie. Rozbudowa piekarni i przekształcanie go w nowoczesnie zmechanizowany przemysł prowadzone są w dalszym ciągu. Dwie wielkie piekarnie o zdolności produkcyjnej kilkadziesiąt ton wypieku na dobę każda

Fabryka klódek, zamków i wyrobów blaszanych

W miejscowości Świątniki Górne w woj. krakowskim już w przyszłym roku rozpocznie produkcję największy w Polsce spółdzielczy zakład wytwórczy — fabryka klódek, zamków, wyrobów blaszanych itp. W chwili obecnej trwają intensywne prace przy budowie hal produkcyjnych przyszłego zakładu Świątniki Górne, to jeden z najstarszych w kraju ośrodków produkcji chałupniczej.

Po wyzwoleniu, na terenie Świątnik Górnych powstała spółdzielnia, a Państwo Ludowe dostarczyło tamtejszym rzemieślnikom nowoczesnych urządzeń i narzędzi. Wśród świątnickich rzemieślników zrodziła się myśl budowy wielkich warsztatów, które skupiłyby wszystkich fachowców okolicy. Dlatego też z zadowoleniem i uznaniem przyjęli oni wiadomość o budowie fabryki.

Rośnie sieć punktów usługowych

W woj. zielonogórskim zorganizowanych zostało ostatnio 17 nowych punktów usługowych.

M. in. w Zarach uruchomiono optyczny punkt usługowy, który zajmuje się reparacją aparatów fotograficznych, lornet oraz okularów.

W Witnicy powiat Gorzów oraz w Drezdniek powiat Stuzelce Krajeńskie zorganizowano punkty: remontowo-budowlane, stolarko-rolnicze, elektro-techniczne oraz kuznie.

Z wielkim zadowoleniem powitane zostało przez dzieci uruchomienie punktu naprawczego lalek w Gorzowie.

Ponadto uruchomiono m. in. punkt studniowy w Lagowie, pow. Sulecin, którego pracownicy trudnią się wierceniem studzien i zakładaniem pomp.

Gromady Lgin i Lysiny w powiecie Wschowa oraz Nietkowiec w pow. Krosno Odrzańskie otrzymały szereg punktów usługowych, wykonujące wszelkie naprawy obuwia.

Młodzież DMR w Rzeszowie wzywa do współzawodnictwa DMR-y i Hotele Robotnicze w Mielsku

Przed kilkoma dniami tow. Kujawa w imieniu mieszkańców Domu Młodego Robotnika w Gdyni wainicował współzawodnictwo o tytuł najlepszego DMR-u i Hotelu Robotniczego. Do współzawodnictwa przystąpiło już wiele Domów Młodego Robotnika. Ostatnio na wezwanie towarzyszy z Gdyni odpowiedzeli pierwsi w województwie rzeszowskim mieszkańcy DMR-u przy Wytwórni Sprężu Komunikacyjnego w Rzeszowie. W podjętej przez nich uchwale czytamy m. in.:
— Młodzież Domu Młodego Robotnika w Rzeszowie postanowiła przyjąć wezwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszego DMR-u w Polsce i postanawiamy:
— Podnieść swój poziom polityczny poprzez założenie czterech kolek Wschodniej Radiowej. Kolek te już założylimy.

— Przeprowadzać systematycznie prasówki. Prasówki te już prowadzimy.
— Organizować dwa razy w miesiącu odczyty naukowe i ideologiczne.
— Rozwinąć pracę kulturalno-oświatową przez zorganizowanie zespołu artystycznego, organizowanie zabaw świetlicowych, wycieczek do kin itp.
— Dbać o porządek i czystość w Domu Młodego Robotnika.
— Uaktywnić samorząd.
— Przyrzekamy, że nasze zobowiązania wypełnimy w pełni, aby stać się jednym z wierzchołków Domów Młodego Robotnika. Do współzawodnictwa wzywamy Dom Młodego Robotnika i Hotele Robotnicze w Mielsku.

TADEUSZ PAC Rzeszów

Rozkaz specjalny Komendanta Głównego PO SP do junaczek III turnusu brygad rolnych

Komendant Główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” na zakończenie trzeciego turnusu brygad rolnych SP wydał rozkaz specjalny, w którym m. in. czytamy:
„Swa ofiarnością i zapalem w pracy przyznaliście się do terminowego i sprawnego zebrania ziemniaków na polach PGR, do polepszenia warunków bytowych naszego narodu, do wzrostu dobrobytu i siły naszej Ludowej Ojczyzny.

Zakładacie i rozwijacie Ludowe Zespoły Sportowe. Urządzacie zawody sportowe. Zdobycie i zachęcanie swych kolegów i koleżanki do zdobywania norm na odznak „Sprawy do Pracy i Obrony”.
Pogłębiacie wśród swych najbliższych miłość do naszej Ludowej Ojczyzny, do Związku Radzieckiego, do wszystkich ludzi walczących o pokój.

Ukazujecie swym najbliższym wzajemną miłość, przyjaźń, którą wspólnym wysiłkiem wnoszą robotnicy i chłopcy naszego kraju. Na każdym kroku Waszej działalności wzmacniającej sojusz robotniczo-chłopski.

Demaskujecie machinacje kulaków, spekulantów, burżuazów, którzy pragną osłabić naszą kraj.
Walczele w swych wsiach — o wysokie urodzaje, o pełne wykonanie przez swych najbliższych obowiązków dostaw dla państwa, o chleb dla robotników.
Z zapalem pracujecie dla chwały i potęgi naszej ukochanej robotniczo-chłopskiej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!”

W celu pogłębienia swoich wiadomości fachowych zorganizowali oni kółka samokształceniowe, a także kółka mizuryniowskie, w którym prowadzić będą doświadczałnictwo uprawowe. Ważnym osiągnięciem chłopów z Kąkolewnicy, uzyskaniem w wyniku realizacji zobowiązań październikowych, jest pełne wywiązanie się z obowiązkowych dostaw żywności, zboża i ziemniaków.

12.500 tys. izb w ciągu 10 miesięcy br.

W każdym miesiącu budowniczych warszawskich osiedli mieszkaniowych oddają ludziom ma podjąć pierwsze wypieki Piekarnia Młodska obsługująca będzie przede wszystkim północne dzielnice Warszawy, tj. Żoliborz i Bielany, a częściowo również Stare Miasto. Budowniczy nowego zakładu zapewnili zakładowi produkcyjnej jak najlepsze warunki pracy. Obok nowoczesnych urządzeń wytwórczych, zakład otrzymał umywalki, szatnie i natryski dla robotników i inne urządzenia z zakresu higieny pracy.

W październiku największe izb, a mianowicie 747 przekazali inżynierowie tegorocznego czynu państwowego w budownictwie, robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-7, budujący osiedla mieszkaniowe na Pradze i Grochowie. ZBMW-1 przekazało w październiku na Młynowie i Bielaniech 324 izb.

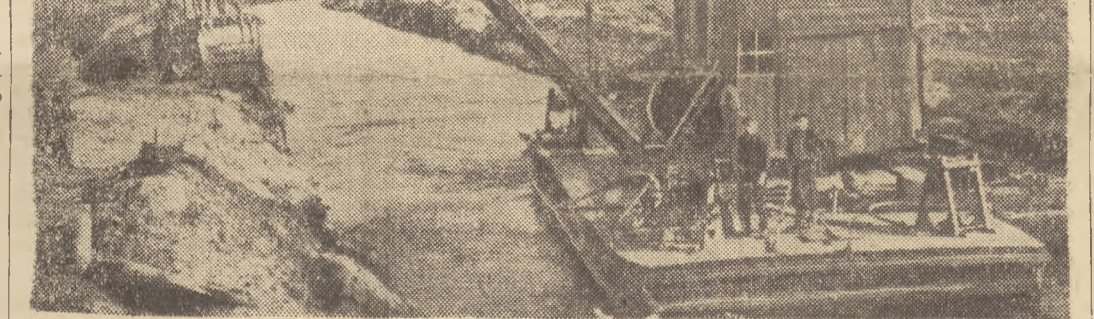
W trosce o poprawę warunków mieszkaniowych ludzi

W roku blęz. wyremontowano już 4.765 izb mieszkalnych, w remoncie znajduje się dalszych 2.900 izb.

W miastach woj. rzeszowskiego prowadzi się remont izb mieszkalnych oraz podłącza mieszkania w starych domach do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i elektrycznej.

W październiku największe izb, a mianowicie 747 przekazali inżynierowie tegorocznego czynu państwowego w budownictwie, robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-7, budujący osiedla mieszkaniowe na Pradze i Grochowie. ZBMW-1 przekazało w październiku na Młynowie i Bielaniech 324 izb.

W trosce o poprawę warunków mieszkaniowych ludzi



Wielkie prace wodno-melioracyjne w woj. gdańskim. Dzięki znacznym nakładom finansowym państwa prowadzi się w woj. gdańskim zakrojony na szeroką skalę prace wodno-melioracyjne. W rejonie Mościch Błot w pow. wejherowski prace są już poważnie zaawansowane. Ich ukończenie przysporzy gospodarce około 7.000 ha urodzajnych gruntów oraz żyznych łąk i pastwisk. Jednym z głównych odcinków prac w rejonie Mościch Błot jest regulacja rzeki Redy. Na zdjęciu bagier „Czupła” pracujący przy regulacji rzeki Redy. Obsługująca bagier pięcioposobowa brigada Józefa Mikosza wykonuje przeciętnie 250 proc. normy, oszczędzając równocześnie 15 proc. paliwa.

ZETEMPOWCY! POMAGAJCIE W ORGANIZOWANIU ZBIOROWYCH DOSTAW!

Młodzież pracuje nad wykonaniem przez wieś wszystkich zobowiązań październikowych

Przodują nie tylko w skupie nych tuczniaków i 1200 litrow mlek. Młodzież organizuje zbiorowe dostawy. Młodzież zetemponska z wielu gromad powiatu sudeckiego dla uczczenia Wielkiego Października zorganizowała manifestacyjne dostawy zboża i żywności. Pięknie wyglądały wozy, ozdobione transparentami. Rojno było od nich w punktach skupienia. Ostatnio gromada Raczyńca zajmująca czołowe miejsce w gminie Przemyski manifestacyjnie dostawiła 7 ton zboża, a chłopci z gromady Szpakki, gm. Górki niedawno urządzili manifestacyjną dostawę żywności. Dołączyla się do nich gromada Ostronie. Zetemponcy z Niemcejk, gm. Łysów postanowili na wzór innych gromad zorganizować zbiorową dostawę zboża.

W celu pogłębienia swoich wiadomości fachowych zorganizowali oni kółka samokształceniowe, a także kółka mizuryniowskie, w którym prowadzić będą doświadczałnictwo uprawowe. Ważnym osiągnięciem chłopów z Kąkolewnicy, uzyskaniem w wyniku realizacji zobowiązań październikowych, jest pełne wywiązanie się z obowiązkowych dostaw żywności, zboża i ziemniaków.

Przykład aktywistów Frontu Narodowego. W realizacji zobowiązań październikowych wsi woj. łódzkiego przodują wiejscy aktywiści Frontu Narodowego. Przewodniczącym gromadzkiego Komitetu Frontu Narodowego we wsi Włodów pow. Łask — Marcin Chwalowski, niezależnie od starannego wykonania wszystkich prac polowych, zgodnie z zobowiązaniem wykonał z poważnym nadwyżkami swoje obowiązki wobec Państwa, dostarczając ponad wyznaczoną ilość, m. in. 2 tuczniaki i 400 litrow mlek.

W gromadzie Kobylki Duże, pow. Piotrków o wykonaniu podjętych zobowiązań pierwszy zameldował Józef Kubera. Ten aktywny Frontu Narodowego jest inicjatorem trzech manifestacyjnych dostaw, zorganizowanych przez chłopów z Kobylek Dużych. Dostarczył on ponadplanowo m. in. 11 kontraktowa-

Przedstawienie wozy, ozdobione transparentami. Rojno było od nich w punktach skupienia. Ostatnio gromada Raczyńca zajmująca czołowe miejsce w gminie Przemyski manifestacyjnie dostawiła 7 ton zboża, a chłopci z gromady Szpakki, gm. Górki niedawno urządzili manifestacyjną dostawę żywności. Dołączyla się do nich gromada Ostronie. Zetemponcy z Niemcejk, gm. Łysów postanowili na wzór innych gromad zorganizować zbiorową dostawę zboża.

W siedmiu dalszych powiatach wykonano w 90 proc. tegoroczny plan obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa. Są to powiaty: Szum w woj. gdańskim, Kamienna Góra w woj. wrocławskim, Częstochowa i Kłobuck w woj. stalinogrodzkim, Siewiatycze w woj. biłostockim, Brzesko w woj. krakowskim oraz pow. Kielec.

Przedstawienie wozy, ozdobione transparentami. Rojno było od nich w punktach skupienia. Ostatnio gromada Raczyńca zajmująca czołowe miejsce w gminie Przemyski manifestacyjnie dostawiła 7 ton zboża, a chłopci z gromady Szpakki, gm. Górki niedawno urządzili manifestacyjną dostawę żywności. Dołączyla się do nich gromada Ostronie. Zetemponcy z Niemcejk, gm. Łysów postanowili na wzór innych gromad zorganizować zbiorową dostawę zboża.

Tak więc ogólna liczba powiatów, w których roczne plany skupu zboża z tegorocznego zbiorów realizowane co najmniej w 90 proc. wynosi obecnie 128. We wszystkich tych powiatach m. in. każda chwila pobytu na ziemi radzieckiej. Szczególnie wzrusza mnie wielkie i naprawdę głębokie uczucie braterstwa, jakie żywi kaszubscy chłopcy i mieszkańcy do narodów budujących socjalizm, do wszystkich obywateli państwa, którzy stoją z nami w jeden szereg.

Walczele w swych wsiach — o wysokie urodzaje, o pełne wykonanie przez swych najbliższych obowiązków dostaw dla państwa, o chleb dla robotników.
Z zapalem pracujecie dla chwały i potęgi naszej ukochanej robotniczo-chłopskiej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!”

Na podkreślenie zasługuje fakt, że z tych przywiezionych w województwach krakowskim i stalinogrodzkim korzystają wszystkie powiaty.



Od Ziemi Ognistej w Ameryce Łacińskiej do Kamczatki w Azji, od Alaski w Ameryce Północnej do półwyspu Wiktorii w Australii, wszędzie, na całym świecie toczy się walka o pokój, o demokrację, o postęp. W pierwszym szeregu tej walki kroczy młodzież skupiona pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Miliony młodych ludzi na całym świecie niezależnie od koloru skóry, wiar i zapatrywań politycznych, zjednoczeni wspólną celów w SFMD stanowią siłę, z którą muszą się liczyć ci, którzy chcieliby pchnąć świat do nowej rzezi światowej. Przeciwno polityce wojny walczy młodzież francuska i włoska, przeciwko remilitaryzacji walczy młodzież brytyjska i amerykańska, przeciwko niemieckim i japońskim kolonializmom walczy młodzież krajów kolonialnych. W krajach obozu pokoju i socjalizmu, młodzież znajduje się w pierwszym szeregu ludzi pracy walczących o podniesienie stopy życiowej swych narodów, o umocnienie pokojowej siły swych krajów. W tym wielkim dniu solidarności, jakim jest Światowy Dzień Młodzieży, młodzież polska przesyła swym braciom na całym świecie serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami dalszych sukcesów w walce o nasze wspólne cele: o pokój i demokrację.

Na zdjęciu: Jedno z braterskich spotkań młodzieży polskiej z młodzieżą krajów Europy zachodniej w czasie Festiwalu Bukareszteńskiego.

Depesza ZG ZMP do Sekretariatu ŚFMD
SEKRETARIAT ŚFMD
Budapeszt
Z okazji Światowego Dnia Młodzieży i VIII rocznicy powstania ŚFMD — w imieniu młodzieży polskiej przesyłamy Wam, drodzy przyjaciele, a za Waszym pośrednictwem całej milijardowej młodzieży świata — serdeczne, braterskie pozdrowienia.
8 lat istnienia Federacji to droga nieustraszonej walki o najżywniejsze interesy młodego pokolenia całego świata — o pokój i lepsze życie, o niepodległość narodową i przyjaźń między narodami.
Wielki parlament młodzieży świata — III Światowy Kongres Młodzieży i wspaniała manifestacja pokoju i przyjaźni — IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów pokazały, jak głęboko te idee ogarnęły najszersze masy młodzieży wszystkich krajów świata.
Pragniemy zapewnić Was, że młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swą codzienną twórczą pracą w dalszym ciągu będzie wzmacniać swój udział w walce młodzieży świata o pokój i przyjaźń między narodami, o szczęście młodego pokolenia.
W imieniu młodzieży polskiej — życzymy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — nowych sukcesów dla dobra młodzieży i sprawy pokoju.
ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Międzynarodowy Tydzień Studenta przebiegać będzie pod hasłem jedności studentów całego świata w walce o pokój

W dniach od 10 do 17 listopada br. studenci polscy, podobnie jak młodzież akademicka innych krajów, obchodzą Międzynarodowy Tydzień Studenta Tęgoroczny „Tydzień Studenta” obchodzony będzie pod hasłem jedności studentów całego świata i przyjaźni młodego pokolenia we wspólnie toczonych walce o pokój i prawa do nauki i pracy.

W dniach od 10 do 17 listopada br. studenci polscy, podobnie jak młodzież akademicka innych krajów, obchodzą Międzynarodowy Tydzień Studenta Tęgoroczny „Tydzień Studenta” obchodzony będzie pod hasłem jedności studentów całego świata i przyjaźni młodego pokolenia we wspólnie toczonych walce o pokój i prawa do nauki i pracy.

W dniach od 10 do 17 listopada br. studenci polscy, podobnie jak młodzież akademicka innych krajów, obchodzą Międzynarodowy Tydzień Studenta Tęgoroczny „Tydzień Studenta” obchodzony będzie pod hasłem jedności studentów całego świata i przyjaźni młodego pokolenia we wspólnie toczonych walce o pokój i prawa do nauki i pracy.

Wybitni artyści NRD wystąpią w Warszawie i Krakowie

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyli do Warszawy artyści NRD, w ramach wymiany kulturalnej, wybitni muzycy niemieccy: dyrygent — prof. Heinz Bongartz, dyrektor Filharmonii w Dreźnie oraz pianista — prof. Horst Liebrecht. Artyści niemieccy dadzą szereg występów w Warszawie i w Krakowie.

W dn. 10 bm. Horst Liebrecht wystąpi z recitalem w sali koncertowej Min. Kult. i Sztuki. W programie Schubert i Brahms. Dn. 13 bm. prof. Heinz Bongartz dyrygując będzie koncertem Filharmonii Warszawskiej. W koncercie tym weźmie udział jako solista H. Liebrecht, wykonując z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy d-moll Brahmsa.

Broszura z materiałami IX Plenum KC PZPR. Nakładem wydawnictwa „Książka i Wiedza” ukazały się w formie broszury, pod wspólnym tytułem „IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR”, materiały z Plenum: referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Zadania Partii w walce o szerszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”, wygłoszony na IX Plenum KC oraz tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, przyjęte przez IX Plenum KC PZPR. Publikowane w broszurze materiały poprzedzone są tekstem komunikatu z obrad IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

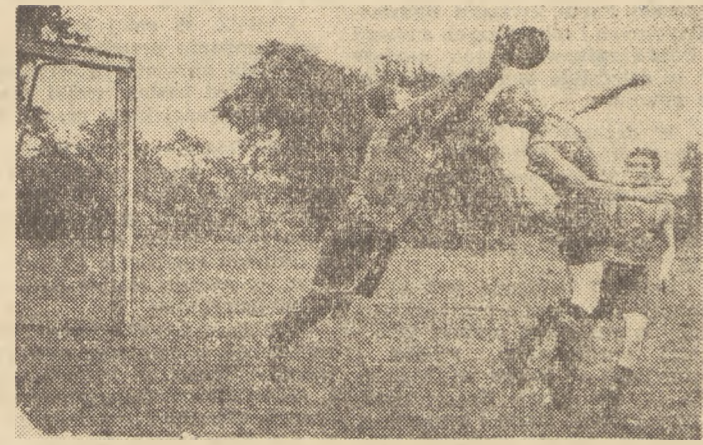
Niezwyłączoną siłą stanowi jedność narodu radzieckiego ze swoją partią i rządem

Uczestnicy polskiej delegacji Zw. Zaw. o uroczystościach obchodu 36 rocznicy Wielkiego Października w Moskwie

Bawiąca w Moskwie polska delegacja związkowa, która przybyła do Kraju Rad dla wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 36 rocznicy Wielkiego Październikowego Rewolucji Socjalistycznej, podzieliła się swymi wrażeniami z przedstawicielem PAP.

Przedownik pracy, włókniarza łożdżki zakładów bawlnianych im. Stalina — Krystyna Świdarska oświadczyła: „Nie jestem w stanie wyrazić słowami ogromu szczęścia, jakie przynosi mi każda chwila pobytu na ziemi radzieckiej. Szczególnie wzrusza mnie wielkie i naprawdę głębokie uczucie braterstwa, jakie żywi kaszubscy chłopcy i mieszkańcy do narodów budujących socjalizm, do wszystkich obywateli państwa, którzy stoją z nami w jeden szereg.”

Przedownik pracy z Nowej Huty, Stanisław Figiel, opowiada: „Choć wiele słyszałem o Związku Radzieckim, ale to, co widziałem na Placu Czerwonym 7 listopada i podczas kilku zarządzeń dni pobytu w stolicy Kraju Rad, przeszło wszystkie moje oczekiwania. Niezwyłączoną siłą stanowi jedność całego narodu radzieckiego ze swoją partią i rządem, miłość narodu radzieckiego do swej armii i braterstwo z masami pracującymi wszystkich krajów. Niezbitnie dowody tego widziałem w tych wielkich dniach młodości i napotykałem je wciąż na każdym kroku. Wspaniali pa-



Ruszera — to częsty gość mieszczańskiego boiska. A gdy stanie w bramce nie łatwo strzelić gola.

na nurtujące wielu ludzi pytanie: dlaczego Ruszer z ładowaczem osiąga 300 do 400 proc., a pracujący w tych samych warunkach na czwartym chodniku trzy górnicy wykonują tylko 120 proc.

A oto widać obserwację szaleniaków, tajemnicę sukcesów Ruszera. Na chodniku TH nr. 4 pracował rebasez, młodsi rebasezi ładowacz. Ich organizacja pracy wyglądała następująco: najpierw rebasez wywierał otwory ostrzałowe. W tym czasie dwaj pozostali członkowie zespołu oczekali bezczynnie. Potem młodsi rebasezi i ładowacz nabijali otwory ostrzałowe materiałem wybuchowym, dokonali ostrzału i zaliczali wystrzał. W tym czasie rebasez nie robił. W końcu przystępowało do obudowy. W tej pracy trochę pomagał rebasez. Organizacja pracy zastosowana na chodniku TH przez Ruszera przedstawiała się zupełnie inaczej: Ruszer i Zydek wspólnie wiercili otwory, wspólnie zakładali materiał wybuchowy, a po odstrale razem ładowali rebasez i razem montowali obudowę. Tak więc był tu w pełni wykorzystany czas pracy obu górników, a zespolona — dwójkowa metoda poszczególnych czynności — dawała również lepsze wyniki.

W październiku Ruszer osiągnął 402 proc. normy i na tym poziomie daleko utrzymywał swoje wyniki. W 1952 r. zdobył tytuł najlepszego rebaseza w przemysle węglowym.

W tym roku, mimo dużych trudności i przestoju spowodowanego poważnymi niedociągnięciami kierownictwa 14 oddziału — Ruszer nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach i stale zwiększa wydobyte węgiel.

Nie trudno odgadnąć co rodzi i potęguje zapał Ruszera do pracy — jest to jego świadomość, że on, górnik, jest prawdziwym współgospodarzem swego kraju. Ta świadomość zaczęła się kształtować jeszcze we Francji. „Może już wtedy, gdy 11-letniego Czeska wyrzucono ze szkoły i „wilczył biletem“ za to, że za uderzenia oddał nauczycielowi, a na pewno już wtedy, gdy zamiast uczyć się musiał w biocie i śniegu, nieprzygotowanymi i nieprzeżywanymi jeszcze do pracy rekoma, ładowacz każdego dnia dziesiątki ton węgla, za które grube pieniądze pobierał kapitalista — przedsiębiorca.

Rosła jego świadomość, gdy wraz z żoną i rodzicami mógł wrócić do kraju i dzielić radość ojca, który po 24 latach włóczęgował na obczyźnie wrócił do swoich rodzinnych Pabianic.

W swojej Ludowej Ojczyźnie Czesław dostał nowe mieszkanie, pracę. Wszędzie otacza się go szacunkiem. Za swoją pracę, za swój wkład w budowę socjalizmu otrzymał odznakę przewodownika pracy, odznakę i dyplom zastępczego przewodownika pracy, brązowy i złoty Krzyż Zasługi. Był delegatem na Zlot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej, był delegatem polskiej młodzieży na bukarzeskiemi festiwalu.

A o swoich planach Czesław mówi krótko: — Na początku roku wykonaliśmy swoją 6-latkę. Według moich obliczeń do końca 1955 roku potrafimy zadania przypadające na mnie w Planie 6-letnim wykonać potrójnie. Przecież jeżeli więcej wydobędziemy węgla, szybciej rozwiniemy się nasza gospodarka, bardziej podniesie się poziom życia obywateli w naszym kraju.

W. RORSUK

TRYBUNA KOLEJOWCÓW

Czy żal Alicji Ganzel do organizacji jest uzasadniony?

W 248 numerze „Standardu Młodych“ zamieściliśmy list przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMP przy Zakładach Przemysłu Węglowego w Kamiennicy k/Bielska tow. Marianna Zurawskiego pt. „Mam do was żal“, w którym opisuje on sprawę wykluczenia z szeregu ZMP kol. Alicji Ganzel.

Alicja pracowała w oddziale przystoiotawczym w Zakładach Przemysłu Węglowego w Kamiennicy k/Bielska. W tym okresie była ona przewodniczącą kole ZMP i ze swoich obowiązków wykonywała się bardzo dobrze. Dzięki jej aktywności kole ZMP wrosło o kilkunastu członków. W pracy zawodowej natomiast kol. Ganzel nie wyrażała normy produkcyjnej. Nie biegała na ten postawiony brak w postawie kol. Ganzel przedstawiła w drodze „awansu“ na stanowisku sekretarki Rady Zakładowej. Od tego czasu Alicja przestała być aktywna na działaniu — kole ZMP również o niej zapomnieli. W Radzie Zakładowej kol. Ganzel dopuściła się poważnych nadużyć finansowych; przysłała sobie pieniądze przeznaczone na uczynienie dla robotników tego zakładu, kupując za nie owoce i studejczy. Dopiero po uwatonięciu sprawy przysłała pieniądze do organizacji, organizacji zetemponska zainteresowała się z powrotem kol. Ganzel.

Uchwała kol. została ona wydalona z szeregu ZMP. Kol. Ganzel zrozumiała swój postępki, ale składając legitymację zetemponską oświadczyła na zebraniu, że ma żal do organizacji, gdyż w czasie, kiedy przestała aktywnie pracować, kole ZMP, nikt jej nie pomógł, nie doradził, oni też nie zrobili uwagi na jej błędy. Autor artykułu zapytuje, czy słuszny jest żal kol. Ganzel?

W tej sprawie rozpoczęliśmy dyskusję.

Do „Trybuny Koła ZMP“ w dalszym ciągu napływają listy czytelników w sprawie wykluczenia z ZMP kol. Alicji Ganzel.

Kol. kol. Zofia Marciniak i Jerzy Różański sądzą, że kole ZMP w Kamiennicy k/Bielska postąpiło słusznie usuwając kol. Ganzel z ZMP za nadużycia finansowe.

Inni, jak np. kol. Koltunak czy **Żal kol. Ganzel jest powierzchowny** „Najpierw Alicja zaniedbała się w pracy, a potem pozwoliła sobie na „pożyczenie“

SPRAWY DO ZAŁOŻENIA

Zarząd stołów „Bachus“ we Wrocławiu pracuje w tej chwili nad rozwiązaniem trudnego zadania: jak przy 14 stołach policzyć 2.000 studentów.

Wstawienie większej ilości stołów nie rozwiąże sprawy. Wszystkie one i tak będą zajęte przez starych bywałoć knajpy, która mieszli się w jednym lokalu ze stołowi.

Dlaczego w Domu Akademickim przy ul. Kuźniczkiej we Wrocławiu wypadła 1/60 maszyny gazowej na człowieka? Sprawa ta nie wymaga chyba decyzji Ministerstwa czy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i może być z łatwością załatwiona przez delegaturę ZOA we Wrocławiu.

PROGRAM RADIOWY

DNIA 11 LISTOPADA 1953 R. (SRODA)
Program I — na fal 1322 m.
Program dnia 6.05, 15.25, wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Aud. dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.10 Muzyka poranna, 6.45 Aud. dla wychowawców przedkolej, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka popołudniowa, 7.50 Kalendarz radiowy, 8.00 Koncert poranny, 9.00 Aud. dla kl. VI, 9.30 Koncert solistów — wyk. P. Dabrowski — tenor, K. Blachnik — wiolonczela, 10.00 Pierwsza, 11.05 Aud. dla klas, 11.15 Muzyka taneczna, 11.45 „Wielka muzyka i śpiew“, 12.15 „Na swojską nutę“ — gra Zespołu Harmonistów J. Stępiła, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 „Wielki koncert“ — muzyka taneczna, 13.15 Muzyka operetkowa, 13.55 Pierwsza, 14.00 Aud. dla dzieci, 16.10 Koncert popołudniowy, 16.50 Aud. dla kobiet, 17.00 Aud. historyczna, 17.20 Koncert popołudniowy — w wyk. Ork. Rogul.

Szymka Bielasa

Ośmieszona większość optulki W oddu dudu front Wstędy zabudowań Niemcy W proce...
Szymka Bielasa — powieść filmowa
STRESZCZENIE POPRZEDNIKÓW ODKONKÓW
Ośmieszona większość optulki W oddu dudu front Wstędy zabudowań Niemcy W proce...
Ktoś 1952...
Mały zakładnik fotograficzny na Płdzie.
Spuszczane żaluzje. Tylko w ciemni fotograficznej przy czerwonej lampce białe majacze twarz fotografa.
— Teraz pan rozumie... Muszę dostać kontakt z szefem.
Fotograf szepece.
— Wykluczone. Tego się proszę pana nie da zrobić inaczej niż zwykłą drogą.

I tak, „od rzemyska doszło do koniczki“.
— Ale przecież Ganzel to świadoma osoba — która wie co robi, więc i odpowiedzialność spada wyłącznie na nią...
Sądze, że żal Ganzel jest powierzchowny, a twierdzenie —

Aktywiści to ludzie, których należy również wychowywać
„Koleżanko Ganzel, zgodzić się, że organizacja postąpiła słusznie wyciągając powagę wniesi w stosunku do Was i nie możecie mieć za to żalu do członków ZMP. Za swe czyny trzeba ponieść odpowiedzialność przed kolektywem...
Jednak słuszny i uzasadniony jest Wasz żal do Zarządu i członków ZMP za brak pomocy w Waszych trudnych sprawach...
Organizacja widziwała, że jej aktywnością patrzy na ludzi z góry, ale czekała, aż przywróciły się sobie społeczne pieniądze — A potem? — Potem wydalili ją z ZMP!

Koleżanko Alicjo — co sądzicie o swoim postępowaniu?
Proszę Was, Towarzysko Alicjo, o odpowiedź na łamach „Trybuny Koła ZMP“ — co sądzicie o swoim postępowaniu jako były członek ZMP.
EDWARD DRUBAK
Technikum Samochodowe Gliwice

Biurko przesłoniło człowieka...
do koła ZMP. Odepchnięto ją od pracy w organizacji, od radości, szczęśliwego życia w szeregach ZMP.
W naszym kole ZMP mieściłoby podobny wypadek... Koi. Stanisława Kusz — pracownica Biura Rachuby — nie wywiązała się ze swoich obowiązków zawodowych. Zanimiwała o tym, że jest zetemponską. Siedem miesięcy nie przychodziła na zebrania koła ZMP tłumaczyła się tym, że musi jeździć w tym czasie do rodziców koło Poznania, ma chorą siostrę itp. Nie zawsze jednak fakty te były zgodne z prawdą.
Po zapoznaniu się ze sprawą kol. Kusz stwierdziliśmy, że winę za jej postępowanie ponosi również grupa zetemponska, a zwłaszcza jej kierownik kol. Zofia Rebisz. Kol. Rebisz również nie uczęszczała na zebrania koła ZMP i jako kierownik grupy zetemponskiej nie przejawiała żadnej działalności w organizacji. Sprawę kol. Kusz omawialiśmy na zebraniu koła ZMP. Były dwa wnioski: 1) wykluczyć z ZMP. 2) udzielić nagany. Po dyskusji przegłosowano wnioski, przeszedł ten drugi.
W rozmowie z tow. Kusz dowiedzieliśmy się, że ona chce pracować w organizacji, trzeba jej tylko pomagać, przydzielić konkretne zadanie i kontrolować ich wykonanie.
Tow. Kusz otrzymała początkowo zadanie kolportowania prasy młodzieżowej, następnie zbierania składek członkowskich w swej grupie. Teraz otrzymuje różne trudniejsze zadania i dobrze się z nich wywiązuje.
Organizacja zetemponska pomogła kol. Halinie Kusz. Działaj jest ona dobrą aktywistką.
Wykluczenie z organizacji Alicji Ganzel uważam za niesłuszne. Kole ZMP w Zakładach Przemysłu Węglowego w Kamiennicy k/Bielska, zapomnieli bowiem, że zadaniem naszej organizacji jest wychowanie człowieka.
Przewodzący koła Administr. ZMP Pafawog LUDWIK LIS

Tow. Florian Zurawski w sprawie korespondencji pisze, że Ganzel „awansowała“ na ważniejsze stanowisko. Sądze, że to nie był awans, a po prostu przesunięcie na inny odcinek pracy. Awans byłby wówczas, gdyby przesunięto ją w ramach tej samej pracy produkcyjnej na brygadiera lub majstra

Tow. Zurawski uważa, że pracować w biurze jest czymś lepszym, ważniejszym. W Polsce Ludowej nie można pracy dzielić na pracę w biurze i w hali produkcyjnej, na mniej lub więcej ważną. Każda praca jest ważna, każda praca jest zaszczytnym obowiązkiem.
Kiedy kol. Ganzel została odepchnięta od produkcji i przeniesiona do pracy w Radzie Zakładowej — organizacja zetemponska o niej zapomniała...
Winną za to, ponosi cała organizacja, jej wszyscy członkowie i Wyrzucić człowieka z organizacji to najłatwiejszy sposób zaliczania sprawy.
Alicja Ganzel czuje się pokrzywdzona i ma słuszny żal

Droży Czytelnicy!
„Trybuna Koła ZMP“ zwraca się do Was o dalsze wypowiedzi na tematy związane z wykluczeniem kol. Ganzel z organizacji. Piszcie o podobnych przypadkach jakie miały miejsce i w Waszych kołach. Rozwijając dyskusję na tematy wychowawcze powołujcie się na własne, bliższe. Wam doświadczeni w pracy organizacji zetemponskiej.

Przed Krajową Radą Aktywu Sportowego ZMP

Sport na wsi oczekuje pomocy i opieki zetemponskiej

Słódzka przebieg dyskusji zainicjowanej w „Standardu Młodych“ przez kol. Długosza artykułem „Dlaczego tempo rozwoju naszego sportu jest nadal niezadowalające“ — chciałbym również dorzucić swoje zdanie w tej sprawie, uwzględniając artykuł kolegi M. Renke w związku z mającą odbyć się Krajową Radą Aktywu Sportowego ZMP.
Masowość to najważniejsza z cech naszego sportu. Sport podnosi zdrowotność i sprawność fizyczną mas pracujących, mobilizuje społeczeństwo do wydajnej pracy. Jakże jednak często sport masowy, jego rozwój, idą po niewłaściwych drogach. Daje się to zauważyć przede wszystkim w osiedlach wiejskich, gdy odbywają się imprezy o charakterze masowym, jak Biegi Narodowe, Marsze Jesienne czy zwaniane norm na SPO. Zjawiskiem typowym jest bar-

dań, tak samo jak poprzednio w pracy produkcyjnej nie wykonywała normy. Będąc natomiast na stanowisku sekretarki Rady Zakładowej dopuściła się nadużyć.

TADEUSZ KASZUBA
PTG Grodko k/Działdowa

moim zdaniem, wniosek — ważny dla wszystkich kół ZMP. Należy skończyć z teorią, że aktywiści to ludzie, wśród których nie trzeba prowadzić systematycznej pracy politycznej i wychowawczej.

WALDEMAR KRAJEWSKI
Biała Podlaska

Proszę Was, Towarzysko Alicjo, o odpowiedź na łamach „Trybuny Koła ZMP“ — co sądzicie o swoim postępowaniu jako były członek ZMP.

EDWARD DRUBAK
Technikum Samochodowe Gliwice

Przewodzący koła Administr. ZMP Pafawog LUDWIK LIS

Dyskusja trwa!

dług mnie w pracy sportowej wsi odgrywają rolę gminne i powiatowe zarządy ZMP, jak również rady LZS. Na podstawie moich obserwacji mogę powiedzieć, że praca tych instancji na odcinku sportu sprowadza się prawie do zera. Nie uczestniczą kursów sportowych, pochodzący ze wsi, po odbyciu obozów sportowych nie przejawiają żadnej działalności, ponieważ nikt nimi się nie opiekuje i nie interesuje. A przecież niejednokrotnie dowiedziono, że wśród młodzieży wiejskiej można znaleźć wiele talentów sportowych. Dlatego też na Krajowej Radzie Aktywu Sportowego ZMP najwięcej uwagi należy bezwzględnie poświęcić rozwojowi sportu wśród chłopców i dziewcząt wiejskich.
JAN TONIAK
Szkoła Ogólnokształcąca St. Lic. w Józefowie k. Bilgoraja

trzy adresy. Kochany chłopcze, jutro możemy się zmienić... A jednak nie zostawiamy pana na ulicy. Dla nas jednostka nie jest śrubą w maszynie. Pójdzie pan teraz do pewnej osoby, u której spędzi pan trzy dni. Proszę nie wychodzić na ulicę i nie pokazywać się w oknie. Jeżeli te plotki się sprawdzą, w czwartek wieczór wyjedzie pan z Polski „szwedzką drogą“... W Sztokholmie zgłosi się pan pod adres, który panu damy. Proszę się udać na ulicę Kopieńska pod numer 5, do pani Surzyckiej. Niech pan powtórzy.

— Nie wiem... Coś musicie ze mną zrobić, przecież ja nie mogę... Nie mogę...
Jaroński mruczy oczy.

— Dobry pan sobie, Adasiu... Coś z panem zrobili... A co my możemy z panem zrobić?
Karolczak nachyla się nad stołem: — Albo, albo...
Tamten krząta się drobnymi, spokojnymi kroczkami po starej, ciemnej jałdali. Pyta, zwrócony tyłem do Karolczaka.

— Włec nie wraca pan do siebie? — W żadnym wypadku. Wolę od razu wykończyć kogoś moją. Ja dużo wiem. Jaroński przysiada na poręcz rzeźbionego krzesła, zajętą przez Karolczaka: — Pan już właściwie jest nam nieprzydany. Pan za to jest nam „nieprzydatny“. Pan miał wartość tylko jako cenny inżynier, aktywny członek partii, pracownik zakładów... I muszę pana zmartwić, nie pan nie wie... Te dwa,

— Niech pan zje, wypij, może kieliszeczek porterskiemu, Adasiu? A potem spokojnie wróć do domu... do siebie... — mówi ciągle uśmiechnięty buchalter.

— Nie — odpowiada ostro Karolczak. Jarońskiemu twarzy wzdłuża się i staje się śpicząca. Pyta: — A wiec? — Nie wiem... Coś musicie ze mną zrobić, przecież ja nie mogę... Nie mogę...
Jaroński mruczy oczy.

— Dobry pan sobie, Adasiu... Coś z panem zrobili... A co my możemy z panem zrobić?
Karolczak nachyla się nad stołem: — Albo, albo...
Tamten krząta się drobnymi, spokojnymi kroczkami po starej, ciemnej jałdali. Pyta, zwrócony tyłem do Karolczaka.

— Włec nie wraca pan do siebie? — W żadnym wypadku. Wolę od razu wykończyć kogoś moją. Ja dużo wiem. Jaroński przysiada na poręcz rzeźbionego krzesła, zajętą przez Karolczaka: — Pan już właściwie jest nam nieprzydany. Pan za to jest nam „nieprzydatny“. Pan miał wartość tylko jako cenny inżynier, aktywny członek partii, pracownik zakładów... I muszę pana zmartwić, nie pan nie wie... Te dwa,

— Niech pan zje, wypij, może kieliszeczek porterskiemu, Adasiu? A potem spokojnie wróć do domu... do siebie... — mówi ciągle uśmiechnięty buchalter.

— Nie — odpowiada ostro Karolczak. Jarońskiemu twarzy wzdłuża się i staje się śpicząca. Pyta: — A wiec? — Nie wiem... Coś musicie ze mną zrobić, przecież ja nie mogę... Nie mogę...
Jaroński mruczy oczy.

— Dobry pan sobie, Adasiu... Coś z panem zrobili... A co my możemy z panem zrobić?
Karolczak nachyla się nad stołem: — Albo, albo...
Tamten krząta się drobnymi, spokojnymi kroczkami po starej, ciemnej jałdali. Pyta, zwrócony tyłem do Karolczaka.

— Włec nie wraca pan do siebie? — W żadnym wypadku. Wolę od razu wykończyć kogoś moją. Ja dużo wiem. Jaroński przysiada na poręcz rzeźbionego krzesła, zajętą przez Karolczaka: — Pan już właściwie jest nam nieprzydany. Pan za to jest nam „nieprzydatny“. Pan miał wartość tylko jako cenny inżynier, aktywny członek partii, pracownik zakładów... I muszę pana zmartwić, nie pan nie wie... Te dwa,

— Niech pan zje, wypij, może kieliszeczek porterskiemu, Adasiu? A potem spokojnie wróć do domu... do siebie... — mówi ciągle uśmiechnięty buchalter.

— Nie — odpowiada ostro Karolczak. Jarońskiemu twarzy wzdłuża się i staje się śpicząca. Pyta: — A wiec? — Nie wiem... Coś musicie ze mną zrobić, przecież ja nie mogę... Nie mogę...
Jaroński mruczy oczy.

— Dobry pan sobie, Adasiu... Coś z panem zrobili... A co my możemy z panem zrobić?
Karolczak nachyla się nad stołem: — Albo, albo...
Tamten krząta się drobnymi, spokojnymi kroczkami po starej, ciemnej jałdali. Pyta, zwrócony tyłem do Karolczaka.

— Włec nie wraca pan do siebie? — W żadnym wypadku. Wolę od razu wykończyć kogoś moją. Ja dużo wiem. Jaroński przysiada na poręcz rzeźbionego krzesła, zajętą przez Karolczaka: — Pan już właściwie jest nam nieprzydany. Pan za to jest nam „nieprzydatny“. Pan miał wartość tylko jako cenny inżynier, aktywny członek partii, pracownik zakładów... I muszę pana zmartwić, nie pan nie wie... Te dwa,

— Niech pan zje, wypij, może kieliszeczek porterskiemu, Adasiu? A potem spokojnie wróć do domu... do siebie... — mówi ciągle uśmiechnięty buchalter.

— Nie — odpowiada ostro Karolczak. Jarońskiemu twarzy wzdłuża się i staje się śpicząca. Pyta: — A wiec? — Nie wiem... Coś musicie ze mną zrobić, przecież ja nie mogę... Nie mogę...
Jaroński mruczy oczy.

— Dobry pan sobie, Adasiu... Coś z panem zrobili... A co my możemy z panem zrobić?
Karolczak nachyla się nad stołem: — Albo, albo...
Tamten krząta się drobnymi, spokojnymi kroczkami po starej, ciemnej jałdali. Pyta, zwrócony tyłem do Karolczaka.

— Włec nie wraca pan do siebie? — W żadnym wypadku. Wolę od razu wykończyć kogoś moją. Ja dużo wiem. Jaroński przysiada na poręcz rzeźbionego krzesła, zajętą przez Karolczaka: — Pan już właściwie jest nam nieprzydany. Pan za to jest nam „nieprzydatny“. Pan miał wartość tylko jako cenny inżynier, aktywny członek partii, pracownik zakładów... I muszę pana zmartwić, nie pan nie wie... Te dwa,



(c. d. n.)

Depesze gratulacyjne do KC KPZR z okazji 36 rocznicy Wielkiego Października

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego otrzymał od partii komunistycznych i robotniczych z okazji 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej liczne depesze z życzeniami dalszego osiągnięcia w dziedzinie budownictwa komunistycznego i walce o utrzymanie pokoju.

„Od samego początku swego istnienia — pisze m. in. Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w depeszy podpisanej przez W. Plecka, O. Grotewohla — Związek Radziecki jest wspaniałym wzorem w walce o pokój, demokrację i socjalizm. Niezłomna przyjaźń łącząca masy pracujące Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej ich braterska pomoc i wzajemna współpraca w budowie nowego życia są źródłem siły wielkiego, niezwyciężonego obozu socjalistycznego, który wraz ze wszystkimi pokojowymi demokratycznymi siłami całego świata zdecydowanie i pomyślnie toczy walkę przeciwko przygotowaniom i rozpętaniu nowej wojny.

Konkretne polityczne sukcesy Związku Radzieckiego i potężna inicjatywa Rządu Radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, a zwłaszcza konkretne próżności co do treści tego traktatu, stanowią dla naszego narodu wielką pomoc w walce o odbudowę zniszczonych, niezławnych Niemiec na zasadach demokratycznych.

W depeszy Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej czytamy m. in.: „Z entuzjazmem i głęboką ufnością witamy masy pracujące Francji sukcesy osiągnięte przez narody Związku Radzieckiego w dziele realizacji gigantycznych zadań budownictwa komunistycznego, w umocnieniu i zwiększeniu potęgi państwa socjalistycznego, w stałym podnoszeniu dobrobytu materialnego ludzi radzieckich. Naród francuski jest głęboko wdzięczny narodowi radzieckiemu za decydującą rolę, jaką odegrał w wywołaniu Francji z jarzma hitlerowskiego.

Niezłomnie wierna interesom Francji i pokoju, przyjaźni francusko-radzieckiej, sprawie narodu, demokracji i socjalizmu Francuska Partia Komunistyczna powtarza przysięgę, która stała się przysięgą milionów Francuzów: „Naród francuski nie będzie nigdy nie biecze walcząc przeciwko Związkowi Radzieckiemu!”

Depesze gratulacyjne nadesłał również Komitet Centralny Partii Ludowej Iranu.

Patrioci francuscy nigdy nie wstąpią do wspólnej armii z mordercami ludności Oradour

PARYZ. W całej Francji wzmaga się z dnia na dzień potężna kampania przeciwko układowi wojennym z Bonn i Paryża. W wielu miastach prowincjonalnych odbyły się 8 m. okręgowe zjazdy pod hasłem walki przeciwko planowi utworzenia tzw. „armii europejskiej”, przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu.

W La-Roche-sur-Yon (Vendee) w zjeździe wzięło udział 2 tys. delegatów, w Nicei — 3 tys., w Meilhan — ponad tysiąc, w Foix (Ariege) — tysiąc dwieście, w St.-Purcaïn sur Sioule (Alier) — 2 tys., w Ancey (Haute-Savoie) — 600 delegatów.

W mieście Laval odbyła się konferencja b. żołnierzy korpusu ekspedycyjnego w Indochinach z zachodnich departamentów Francji. Obradom przewodniczył b. dowódca wojsk francuskich w Tonkinie gen. Linares. Uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, w której wypowiadają się przeciwko ratyfikacji układów z Bonn i Paryża.

W całej Francji trwają intensywne przygotowania do uczestnictwa w obu wojnach światowych, które odbywały się co rok 11 listopada.

44 uczonych, wśród nich profesorowie Uniwersytetu Paryskiego, rzucili apel, w którym czytamy m. in.: „Francja, która była trybutem w ciągu ostatnich 80 lat obiektem najazdów tego samego wroga, patrzy z niepokojem i oburzeniem na ponowne, zmierzające do ponownego uzbrojenia tego wroga.”

Apel podpisali: dziekan Wydziału matematyczno — przyrodniczego Sorbony, Chatelet, prof. Fryderyk Joliot-Curie, Bernard Lavergne, Hadamard, prof. Orey, prof. Wallon i inni.

Przywódca Krajowego Związku Bojowników Francuskiego Ruchu Oporu, Villon zamieścił na łamach „Humanite” artykuł pt.: „11 listopada — dniem działania przeciwko śmiertelnemu niebezpieczeństwu, które zagrozi Francji!”

Prasa donosi o masowych przygotowaniach do uczestnictwa 11 listopada w setkach miejscowości na terenie całej Francji.

Przedstawiciele Polski i Czechosłowacji zwidzieli Phenian

PEKIN. W dniach 1 i 2 listopada grupa oficerów i pracowników polskich Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, z generałem бригады M. Wągrowskim, głównym przedstawicielem Komisji, oraz analogiczna grupa czechosłowacka z generałem dywizji Bureszem na czele zwiadyli stolicę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Phenian. Obejrzano m. in. wystawę Koreańskiej Armii Ludowej, obrazującą działania wojsk koreańskich w ciągu trzyletniej wojny.

Wśród eksponatów przykuwały uwagę takie pamiątki jak umundurowanie, broń i dokumenty Kim Dowa, zwanego koreańskim Matrosowem, oraz przestrelone, zakrawione i na wpół zwęglone legitymacje partyjne innych poległych bohaterów.

Goście polscy i czechosłowaccy złożyli hołd przed Pomnikiem Wdzięczności Armii Radzieckiej mającym kształt kilkadziesiątmetrowej smukłej iglicy, wznoszącej się wysoko nad stolicą Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Grupa polska z generałem бригады Wągrowskim i grupą czechosłowacką z generałem dywizji Bureszem na czele przyjeździe zostali przez Prezesa Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej marszałka Kim Ir Sena.

W 30 rocznicę powstania krakowskiego

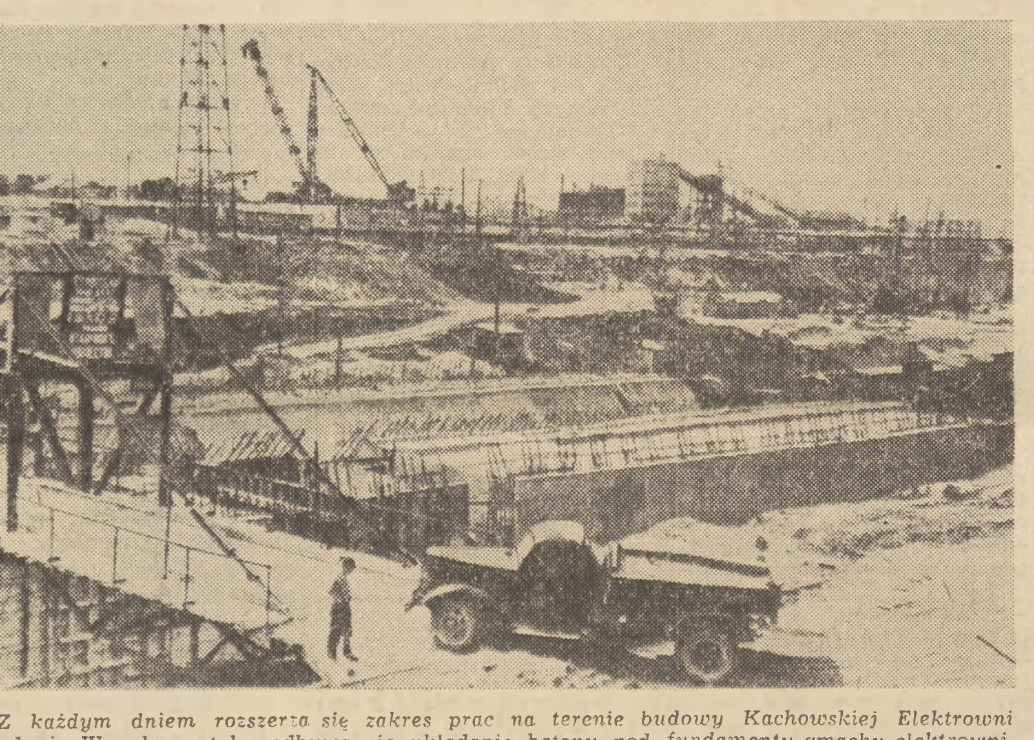
6 listopada 1953 r. minęło 30 lat od dnia wybuchu powstania krakowskiego. Powstanie krakowskie było w Polsce punktem szczytowym powojennego rewolucyjnego wznowienia walki klasy robotniczej o władzę, które w latach 1918 — 1923 objęło całą niemal Europę. Jego końcowymi akordami było poza Polską, powstanie robotników niemieckich w Hamburgu w październiku 1923 r. pod kierownictwem późniejszego bohaterskiego przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec — Ernesta Thaelmanna oraz tzw. powstanie „Teśniaków” w Bułgarii pod kierownictwem Dimitrowa i Kolarowa we wrześniu 1923 r.

Powstanie krakowskie wyrosło na tle narastającego w Polsce rewolucyjnego kryzysu. Rządy burżuazyjne nie zostały uratować kraju przed ciężkim kryzysem gospodarczym i falą bezrobocia, które ogarnęły cały kraj. W r. 1923 położenie szeroki mas pracujących stało się wprost nie do zniesienia. W większości zakładów produkcyjnych panował zastój. Pragnąc przerzucić na barki mas pracujących ciężary kryzysu — burżuazyjny rząd Chjeno-Piasta*) doprowadził do wielkiego spadku wartości pieniądza i obłędnej tanie cen.

Ceny skakały z godziny na godzinę i wartość realnej płacy robotniczej spadała do tego stopnia, że robotnicy i urzędnicy za swój miesięczny zarobek nie mogli kupić nawet niezbędnej ilości chleba i kartofli. Ciężka była sytuacja szerokiej rzeszy drobnoemisjonalistów, rzemieślników, drobnych kupców itd., którzy nie mogli zaleszczać w warunkach ostrego kryzysu konkurując z wielkimi firmami handlowymi. Tragiczna była sytuacja na wsi — szczególnie biednych i matorolnych chłopów — którzy często nie mogli pozwolić sobie na kupienie kilograma soli lub litra nafty.

Wobec takiego stanu rzeczy, w Krakowie, w większych zakładach produkcyjnych panował zastój. Pragnąc przerzucić na barki mas pracujących ciężary kryzysu — burżuazyjny rząd Chjeno-Piasta*) doprowadził do wielkiego spadku wartości pieniądza i obłędnej tanie cen.

Ceny skakały z godziny na godzinę i wartość realnej płacy robotniczej spadała do tego stopnia, że robotnicy i urzędnicy za swój miesięczny zarobek nie mogli kupić nawet niezbędnej ilości chleba i kartofli. Ciężka była sytuacja szerokiej rzeszy drobnoemisjonalistów, rzemieślników, drobnych kupców itd., którzy nie mogli zaleszczać w warunkach ostrego kryzysu konkurując z wielkimi firmami handlowymi. Tragiczna była sytuacja na wsi — szczególnie biednych i matorolnych chłopów — którzy często nie mogli pozwolić sobie na kupienie kilograma soli lub litra nafty.



z każdym dniem rozszerza się zakres prac na terenie budowy Kachowskiej Elektrowni wodnej. W pełnym toku odbywa się ukladanie betonu pod fundamenty gmachu elektrowni. Na prawym brzegu rzeki wznosi się zapora wodna, która w przyszłym roku przegradzi Dniepr.

Bogacił się na krzywdzie mas kapitaliści, obszernicy i spekulanci, bogacił się kapitalizm zagraniczny, który korzystając z niskiego kursu marki za bezcen kupował coraz to nowe kopalnie, hutę i fabryki.

Głębokie niezadowolenie i oburzenie mas pracujących przeciwko orgii cen, przeciwko sprawcom wyzysku, głodu i bezrobocia, znalazło swój wyraz w coraz bardziej gwałtownych demonstracjach, wiecach i strajkach, które objęły stopniowo cały kraj.

W październiku 1923 r. wybuchły potężne strajki górników i metalowców na Górnym Śląsku kierowane przez jednolitofrontowy „Komitet 21”, zorganizowany z inicjatywą i pod kierownictwem komunistów. Jednolitofrontowa walka strajkowa górników Zagłębia Dąbrowskiego, która przyniosła im zwycięstwo, wywarła ogromny wpływ na walkę pracowników kolei. 6 października 1923 roku strajkowali maszyniści kolejni w Krakowie. W większości zakładów produkcyjnych panował zastój. Pragnąc przerzucić na barki mas pracujących ciężary kryzysu — burżuazyjny rząd Chjeno-Piasta*) doprowadził do wielkiego spadku wartości pieniądza i obłędnej tanie cen.

Ceny skakały z godziny na godzinę i wartość realnej płacy robotniczej spadała do tego stopnia, że robotnicy i urzędnicy za swój miesięczny zarobek nie mogli kupić nawet niezbędnej ilości chleba i kartofli. Ciężka była sytuacja szerokiej rzeszy drobnoemisjonalistów, rzemieślników, drobnych kupców itd., którzy nie mogli zaleszczać w warunkach ostrego kryzysu konkurując z wielkimi firmami handlowymi. Tragiczna była sytuacja na wsi — szczególnie biednych i matorolnych chłopów — którzy często nie mogli pozwolić sobie na kupienie kilograma soli lub litra nafty.

Proces b. premiera Iranu Mossadika

PARYZ. — Agencja France Presse donosi, że w niedzielę 8 listopada rozpoczął się w Sulejmanabadzie pod Teheranem proces b. premiera Mohammada Mossadika oraz b. szefa sztabu generalnego armii irańskiej gen. Riahi. Sultanaabed jest obrońcą przez silne oddziały wojskowe. Na ulicach Teheranu krąży patrol policyjny i wojskowe, a główne punkty miasta zostały obsadzone przez oddziały pancerne.

Mossadik przedstawił trybunałowi wojskowemu przesłanie 100-stronicowy dokument, w którym protestuje przeciw wytoczeniu mu procesu, wskazuje na niekompetencję trybunału wojskowego oraz stwierdza, że ustawy irańskie stwierdza, że w wypadkach pogwałconej, Mossadik oświadczył przewodniczącemu trybunałowi, że jest legalnym premierem Iranu oraz że nie uznaje obecnego premiera generała Zahedi, który zagarnął władzę w wyniku krwawego puczu wojskowego w sierpniu br.

Prokurator wojskowy oznajmił, iż żąda kary śmierci dla Mossadika, mimo że ustawy irańskie zabraniają skazywania na te kary osób, które ukończyły 60 lat, a b. premier liczy 72 lata.

Oświadczenie Związku Niemców

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, w Dusseldorfie odbyło się posiedzenie zarządu Związku Niemców walczących o jedność, pokój i wolność.

Przewodniczący Związku Niemców Dr Joseph Wirth i członek Wilhelm Elfes wygłosili referaty poświęcone analizie wyników wyborów do Bundestagu z 6 września oraz ocenie sytuacji wewnętrznej Niemiec i sytuacji międzynarodowej.

Zarząd uchwalił na posiedzeniu oświadczenie, które stwierdza, że Związek Niemców uważa będzie za swe szczególne zadanie walkę o zjednoczenie wszystkich pokojowych sił, aby można było podjąć skuteczną akcję przeciwko realizacji złączy wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Oświadczenie stwierdza, że propozycja ZSRR w sprawie ogólnoniemieckiego stanowi konstruktywny program rozwiązania problemu niemieckiego. Realizacja tej propozycji umożliwiłaby udział w konferencji pokojowej przedstawicielstwa całych Niemiec oraz przeprowadzenie naprawę wolnych i demokratycznych wyborów ogólnoniemieckich.

Bliższe są nam bohaterkie tradycje powstania

Od powstania krakowskiego minęło 30 lat. W ciągu tego okresu polska klasa robotnicza przeszła pod kierownictwem napierwiej KPP, a później PPR i PZPR bohaterską i sławną drogę walki. W oparciu o zwycięstwo ZSRR nad faszysmem w drugiej wojnie światowej — mogła w sojuszu z chłopstwem pracującym zbudować taką Polskę, o której śniły i marzyły pokolenia rewolucjonistów: o jaką walczyli i za którą ginęli bohaterscy powstanczy Krakowa w 1923 r.

Bohaterska walka powstanców krakowskich stanowi piękna kartę w dziejach walki polskiego ludu pracującego, który swa codzienna, ludowa praca buduje dziś nowe życie w wolnej ludowej Ojczyźnie.

Władysław Góra

Radzieccy sztangiści wśród robotników Warszawy

Miła niespodzianka spotkała w niedzielę radzieckiego zwojennika w Warszawie. W kilka minut po zakończeniu pracy, przeważnie do fabryki przyjechał autokar, z którego wysiedli niespodziewani goście — radzieccy sztangiści.

Duża część zwojenników młodzieży interesująca się sportem. W niedziela rano prawie wszyscy czekali w gazetach o występie ciężarów poprzedniego dnia w Rzeszowie. Dziś goście oni dokonali zawodników w ściebie. Rzadko kiedy można oglądać takie spotkania, jakie były w zakładach im. Świerzeńskiego. W świetle fabrycznej latarki, zebrani sił przystawili, a wielu przyszło prosto od swych stanowisk produkcyjnych w ochronnych, robotniczych brzochnach.

Krótko trwało powitanie. Goście, do których w imieniu zwojenników aktywności ZMP, przewodniczący prac. Marian Boroński. Kiedy na estradzie świetliki ustawiono sztange i w chwili powzięcia stanął przy niej pierwszy zwojennik, salta żądaczona ciska. Nie tak dawno niektórzy pracownicy zakładów byli świadkami bitwa rekordów świata przez Kosięwa w Heł, z Gwardii i dlatego też oczekiwali oni w skupieniu występu sztangiści.

Trenerzy radzieccy o polskich piłkarzach

W niedzielę 8 m. odbyła się w Warszawie narada obozowa, na której trenerzy radzieccy podzieliли się z trenerami polskimi zdaniem o stanie polskiej drużyny z trzech występów Spartaka w Polsce. Na naradzie obecni byli również piłkarze radzieccy i niedługo przed wyjazdami — zawodnicy Unii.

Szczegółowe oceny drużyny polskiej dokonał trener Spartaka — kierownik drużyny — Pinałczew.

Omiawiając braki zespołu polskich obaj podkreślili niedostateczne przygotowanie kondycyjne polskich piłkarzy, brak brzochno-nierówne wykształcenie techniczne poszczególnych piłkarzy. Obok drobnej techniki, którą posiadali zawodnicy, pozostali wykazali duże braki.

Na podstawie trzech rozegranych spotkań goście radzieccy oceniają polską drużynę, jakoby obronność, natomiast dużo krytycznych uwag mieli pod adresem pomocników, napastników. Pomocnicy polscy, mimo dobrego szybkości i poprawnej techniki, grają zbyt defensywnie, nie wia-

Rząd NRD wzywa trzy mocarstwa zachodnie do zmniejszenia spłat reparacyjnych Niemiec zachodnich

BERLIN. Biuro prasowe przy premierze NRD komunikuje, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji pismo, w którym zwraca uwagę na fakt, że Niemcy zachodnie obciążone są wciąż jeszcze ciężkimi zobowiązaniami finansowymi i gospodarczymi, wynikłymi z następstwa wojny i okupacji. Sytuacja — podkreśla pismo — uznana należałoby za tym bardziej nieuzasadnioną, że wschodnia część Niemiec jest wolna od tego rodzaju zobowiązań, mimo iż Związek Radziecki i Polska nieporównanie więcej niż inne kraje ucierpiały od agresji hitlerowskiej.

Rząd NRD przypomina, że rząd ZSRR postanowił przerwać z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej wszelkich spłat reparacyjnych, jak również podjął inne środki zaogrodzenia finansowo-gospodarczych zobowiązań NRD. Również rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — stwierdza pismo — zrezygnował ze swojej części niemieckich spłat reparacyjnych. Narodniemiecki jest głęboko wdzięczny rządowi ZSRR i PRL za te wielkoduszne decyzje.

W dalszym ciągu rząd NRD podkreśla, że naród niemiecki ma prawo domagać się od rządów mocarstw zachodnich, aby

Dawniej służyli Hitlerowi — dziś sprzedają się Amerykanom

Oświadczenie b. współpracownika zachodnio-erińskiej filii wywiadu amerykańskiego Hansa Joachima Geyera

W urzędzie prasowym NRD w Berlinie odbyła się konferencja na której b. współpracownik zachodnio-berlińskiej filii wywiadu amerykańskiego Hans Joachim Geyer ujawnił szczegóły dotyczące zbrodniczej działalności finansowanej przez Amerykanów organizacji dywersyjno-spiegowskiej. Na konferencji byli obecni dziennikarze niemieccy z NRD i zachodniego Berlina oraz przedstawiciele prasy zagranicznej. Hans Joachim Geyer zwracał się swą zbrodniczą działalnością i zwrócił się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą o zezwolenie mu na zamieszkanie w NRD.

„Pracowałem w tej organizacji szpiegowskiej — oświadczył Geyer, — sam byłem też zaplanowany — że w ten sposób służył interesom Niemce. Musiałem jednak wkrótce dojść do wniosku,

WARUNKI PRENUMERATY: Zmówienia i wolaty na prenumeratę przysyłają wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty. — Cena miesięczna — 150 zł. — Cena półroczna — 750 zł. — Cena roczna — 1500 zł. — Rozwinięcia 2000 zł. Zamówienia przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH”.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodych Polskiec. **PRENUMERATA I KOLPORTAZ:** PPK „RUCH”, Oddział w Warszawie Sebrna 12.

REDAKCJA: Komitet. Nakład RSW „Prasa”

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. Armii WP II.

TELEFON: Cent.: 8-32-71, 2, 3, 4, 5. Red.: Naczelny: 8-75-61. Dział Koresp. i Listów: 8-97-82. Red. naczel.: Cent.: DSP 8-23-01. Wewn. listy: 8-56-46.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Starynkiewicza 12a. Wzrost: 160 cm. Ciężar ciała: 65 kg. Wiek: 27 lat. Zawód: urzędnik. Wzrost: 160 cm. Ciężar ciała: 65 kg. Wiek: 27 lat. Zawód: urzędnik.

SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „Dom Słowa Polskiego”.